

Tekst referatu wygłoszonego na 12 Polskim Zjeździe Filozoficznym w Łodzi, w Sekcji Ontologii i Metafizyki, w dniu 14 września 2023 r.

Temat referatu:

Istnienie nieuświadomione – reinterpretacja istnienia w świetle Śunjaty.

W swoim wystąpieniu wychodząc od Śunjaty, chciałbym przedstawić próbę poszerzenia definicji istnienia o istnienie nieuświadomione. Spróbuję wykazać, że w definicji istnienia nie jest konieczny i niezbędny element uświadomienia. Przedstawię czym jest Śunjata dla buddystów i jakie jej aspekty mogą być istotne i użyteczne w kontekście współczesnej ontologii. W duchu empirycznego obiektywizmu opiszę doświadczenia bytu w rzeczywistości Śunjaty. Wyjaśnię w jaki sposób istnienie jest **widoczne** pomimo tego, że nie jest uświadamiane. Polemizując z tezami Jacquesa Derridy wykażę, że pojęciowanie nie jest niezbędne dla doświadczenia istnienia. Pokażę w jaki sposób rzeczywistość Śunjaty jest **podstawą** powszechnie doświadczonej rzeczywistości konwencjonalnej. Na końcu zaproponuję, opartą na widzeniu bez pojęciowania, **nową** definicję istnienia,

Żyjemy w rzeczywistości, którą tworzą nasze umysły - to powszechnie doświadczana rzeczywistość konwencjonalna. Rzeczywistość ta nie jest jedyną dostępną rzeczywistością. Niejako pod nią lub obok niej istnieje zupełnie inna rzeczywistość. Nie jest widoczna tylko dlatego, że trzeba wiedzieć jak ją zobaczyć. Jest to rzeczywistość wobec konwencjonalnej pierwotna – niejako jest jej podstawą. Podstawą powszechnie przez nas doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej jest rzeczywistość Śunjaty.

Na przestrzeni tysięcy lat medytujący buddyści doświadczali Śunjaty. Rzeczywistość Śunjaty nie jest światem fantazji czy twórczą wizualizacją, to rzeczywistość realnie istniejąca. Czym jest Śunjata? W ujęciu psychologicznym jest stanem umysłu, w którym nieaktywna jest jego część świadoma, w tym wewnętrzne świadome *Ja*. W ujęciu filozoficznym jest podstawą powszechnie doświadczanego bytu konwencjonalnego - jest prabytem. Dla buddystów jest jedyną realną rzeczywistością pozbawioną iluzji - której doświadczenie jest jednym z dwóch warunków niezbędnych do osiągnięcia Oświecenia. Śunjata jest stanem, w którym umysł doświadcza rzeczywistości **pozbawionej pojęć, własności i czasu. (sic!)** W ontologii istnienie definiowane jest zawsze w obszarze uświadomienia, doświadczane jest przez umysł świadomy. Śunjata jest stanem umysłu, w którym jego część

świadoma jest nieaktywna. Chcę wykazać, że pomimo braku aktywności świadomej części umysłu, obserwowane jest istnienie.

Jak dotąd rozważania na temat Śunjaty nie doprowadziły do rozwinięcia i uzupełnienia zachodniej ontologii. Oczywiście były próby wyobrażania sobie Śunjaty i opisu jej rzeczywistości językiem ontologii, były spekulacje na temat istnienia lub braku istnienia w Śunjacie. Jednak próżno szukać prób poszerzenia ontologii o rzeczywistość Śunjaty, **uznania istnienia przejawiającego się bez udziału świadomości za podstawę istnienia w powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej. (sic!)** Wydaje się, że przyczyną tego stanu jest brak dostępności Śunjaty dla zachodnich filozofów - trudności związane z jej doświadczeniem i poznaniem.

Być może termin Śunjata nie jest Państwu znany. Pewnym przybliżeniem może być tu buddyjska nirwana. Śunjata to niejako mała nirwana. Śunjata jest stanem, w którym nieaktywna jest część świadoma umysłu. Pojawia się wówczas, gdy w trakcie medytacji polegającej na powstrzymaniu myślenia nastąpi wyłączenie i całkowita nieaktywność świadomości. Całkowity jej **zanik**. Jest to moment niezwykle dramatyczny – umysł wchodzi wówczas w stan, w którym aktywne są wszystkie zmysły, funkcjonuje podświadomość, umysł widzi, słyszy, ale - **niczego sobie nie uświadamia**. I co bardzo istotne - **umysł z nieaktywną świadomością tworzy nową rzeczywistość**. Śunjata wywoływana i utrzymywana jest przez bodźce zmysłowe. Nie opiera się na wyobraźni, pojawiających się w umyśle wizjach, wizualizacjach. Wyobraźnia w Śunjacie jest całkowicie nieaktywna, w umyśle nie pojawiają się żadne iluzje, halucynacje, przywidzenia, fantazje. W Śunjacie nie ma żadnych objawień ani wglądów. Śunjata opiera się na bodźcach zmysłowych, które przy braku aktywności świadomości tworzą w umyśle **nowy rodzaj rzeczywistości**. To pozbawienie uświadamiania tworzy całkowicie nową jakość jaką jest nowa rzeczywistość. Jest to rzeczywistość jak najbardziej realna, tak jak realna jest powszechnie doświadczana rzeczywistość konwencjonalna. Rzeczywistość Śunjaty posiada **inną naturę**, przejawia się w zupełnie inny sposób. W zupełnie inny sposób przejawiają się w niej, posiadające inną naturę, przedmioty - ich obecność nie jest uświadamiana - przejawiają się *sauté* - pozbawione własności, pojęć i czasu. Wyrażając się mniej precyzyjnie, a bardziej poetycko - inna natura rzeczywistości Śunjaty widziana jest jako: posiadająca inną substancjalność, inną konsystencję, rzeczywistość ta wypełniona jest innym eterem, innym powietrzem, przestrzenią o innej przejrzystości. Rzeczywistość ta inaczej „pachnie” i

inaczej „smakuje”. Bodźce zmysłowe, zamiast powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej, tworzą zupełnie inną rzeczywistość. Rzeczywistość Śunjaty.

W Śunjacie umysł z nieaktywną świadomością nie tylko pozbawiony jest myśli i emocji, ale wręcz traci **gotowość** do myślenia, **gotowość** do osądzania, **gotowość** do nadawania własności, **gotowość** do odczuwania emocji, **gotowość** do odczuwania upływu czasu i tak dalej. To **ogromna** różnica. To różnica... **jakościowa**. Umysł kompletnie oczyszczony ze świadomych procesów jedynie odbija widzianą rzeczywistość. Jak w lustrze. To pozbawienie umysłu jego części świadomej ma ogromne konsekwencje. Umysł nie widzi już konwencjonalnej rzeczywistości powszechnie doświadczanej lecz nową rzeczywistość. Chcę jeszcze raz podkreślić – jest to zmiana **j a k o ś c i o w a**, gdyż rzeczywistość ta posiada zupełnie inną naturę. W Śunjacie widoczne są rzeczy, pozbawione buddyjskiej formy czyli min. własności, pojęć i czasu. Na przykład - samochód jest widoczny w Śunjacie. Ale umysł nie wie, że to co widzi posiada swoją nazwę, nie wie, że przedmiot, który widzi to samochód, nie wie jakiego koloru jest samochód, jakiej jest marki, nie wie do czego służy samochód itd. Własności nie są widoczne ale rzecz, która jest samochodem widoczna jest jak najbardziej. Samochód widziany w Śunjacie nie posiada własności. Ale ten sam samochód w powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej własności już posiada. To jest ta sama rzecz, ten sam samochód. Rzeczy inaczej widoczne są w rzeczywistości Śunjaty i inaczej widoczne w powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej.

**Na gruncie dzisiejszej ontologii nie jest możliwe wydanie sądu egzystencjalnego o istnieniu rzeczy realnie istniejącej, z którą nie są powiązane pojęcia.** Byt rzeczy realnie istniejącej jest zawsze związany z pojęciowaniem wówczas, gdy istnienie jest uświadomione. To byt konkretny. Ontologia w ogóle nie dostrzega, że istnienie sięga dalej, że pojęcie istnienia należałoby rozszerzyć o **byt rzeczy pozbawionych pojęć**, wówczas gdy istnienie jest nieuświadomione. Byt przedmiotów posiadających własności jest niejako wtórnym do bytu rzeczy ich pozbawionych. Jeśli chcemy dowiedzieć się czym naprawdę jest istnienie, musimy wyjść poza postrzeganie pojęć i własności przypisanych przedmiotom. Postrzeganie pojęć przypisanych przedmiotom zaciemnia prawdziwą istotę istnienia, ukazując odpowiednio już spreparowany obraz. Byt w swojej najczystszej postaci widoczny jest wówczas gdy pozbawiony jest pojęć (w tym także

czasu). Jest on podstawą bytu konkretnego.

W rzeczywistości Śunjaty nie ma buddyjskiej formy czyli nie ma min. pojęć, własności i różnicowania (osądzania), a także czasu. Natura rzeczywistości Śunjaty jest bytem **niematerialnym**. Byt ten jest widoczny jako wspólny dla wszystkich widocznych rzeczy, jako jeden byt. A jak wygląda to w odniesieniu do bytu **materialnego** jakim jest byt rzeczy realnie istniejących? Obserwowany jest w Śunjacie jeden byt rzeczy realnie istniejących czy wiele bytów? W rzeczywistości Śunjaty nie ma co prawda różnicowania przedmiotów po własnościach, lecz jest obecne różnicowanie naoczne. Rzeczy w Śunjacie nie są widoczne jako jedna wielka całość, jakaś wspólna rzecz materialna, tylko tak jak w rzeczywistości konwencjonalnej, każda rzecz fizycznie i wizualnie oddzielona jest od pozostałych. Są to rzeczy naoczne, pozbawione pojęć, własności i zróżnicowania. Ich wielość osadzona jest jedynie na ich naoczności. Czy z powodu naocznej wielości rzeczy należy przyjąć istnienie wielu bytów? Okazuje się, że nie. Co prawda widoczna jest wielość rzeczy, ale rzeczy te przejawiają się w taki sam sposób, posiadają **tę samą naturę**, posiadają ten sam brak własności, ten sam brak różnicowania, brak pojęć, brak czasu. Zróżnicowany jest fizyczny wygląd rzeczy, ale nie jest zróżnicowany sposób ich przejawiania się. Mamy więc do czynienia z jednym bytem dla wielu rzeczy. Podobnie jest w powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej, w której mamy do czynienia z jednym bytem materialnym zróżnicowanych przedmiotów, kiedy to przedmioty przejawiają się razem z przypisanymi im pojęciami. Nie możemy mówić o różnych bytach, gdyż nie różnicują ich sposoby przejawiania się. Sposób przejawiania się przedmiotów jest taki sam (przejawiają się razem z pojęciami). Natomiast tym co różnicuje przedmioty są ich własności. Możemy mówić o wielości przedmiotów, natomiast nie możemy mówić o wielości bytów.

W ontologii rzeczy realnie istniejącej nie jest możliwe rozdzielenie w obrazie mentalnym bytu materialnego przedmiotu, od przypisanego mu bytu niematerialnego (pojęcia, własności). Dzieje się tak dlatego, gdyż pojęcia są elementem **modelującym** ostateczny wygląd widocznej rzeczywistości konwencjonalnej, konstytuując jej naturę. Widoczna rzeczywistość posiada widoczną esencję nadaną jej przez przypisany przedmiotom byt niematerialny (pojęcia, własności), jest nią natura tej rzeczywistości. Nie jest możliwe badanie struktury bytu materialnego bez uwzględnienia wpływu połączonego z nim bytu niematerialnego. Gdy doświadczamy w

rzeczywistości konwencjonalnej istnienia rzeczy realnie istniejącej jaką jest samochód, byt niematerialny jakim jest pojęcie „samochód” wpływa modelująco na obraz mentalny samochodu, na jego naoczność tworząc szczególny rodzaj bytu. Ten sam samochód widziany bez obecności pojęcia „samochód” (tak jak to ma miejsce w rzeczywistości Śunjaty) tworzy odmienny jakościowo byt. Obecność pojęć lub ich brak jest elementem kształtującym widzianą rzeczywistość powodując zmianę jej **jakości**, zmianę jej natury. Wpływ ten jest tak dramatycznie istotny, że mówimy o istnieniu dwóch różnych jakościowo rzeczywistości.

Byt w rzeczywistości Śunjaty i byt w rzeczywistości konwencjonalnej różnią się między sobą, ale też oba **osadzone są na tym samym istnieniu**. Istnienie posiada jedną naturę (jest zero-jedynkowe) - ale tworzy różne byty w zależności od rzeczywistości, w której się pojawia. Byt w rzeczywistości konwencjonalnej jest innym rodzajem bytu niż byt naoczny w Śunjacie. Pomiedzy nimi istnieje różnica jakościowa. Ale... pomimo zróżnicowania i jeden i drugi są takim samym istnieniem. Można to porównać do smaku jabłka (bytu jakim jest smak jabłka) i smaku pomarańczy (bytu jakim jest smak pomarańczy), które przejawiają się jako jedno istnienie, istnienie smaku. Obserwujemy różne rodzaje bytów w ramach jednego rodzaju niepodzielnego i niezróżnicowanego istnienia. **Istnienie jest ukazywaniem się świata umysłowi. Byt jest sposobem przejawiania się istnienia (rzeczy)**. Różne byty tworzone są przez różne rzeczywistości. Czy dwie różne rzeczy w tej samej rzeczywistości są dwoma różnymi bytami? Nie. Są dwiema rzeczami, jednak w ramach tej samej rzeczywistości posiadają jeden wspólny byt. Różnymi bytami jest ta sama rzecz, jeśli pojawia się w różnych rzeczywistościach. Samochód będzie innym bytem w rzeczywistości konwencjonalnej i ten sam samochód będzie innym bytem w rzeczywistości Śunjaty. Istnienie rzeczy realnie istniejącej przybiera tę samą postać niezależnie od rzeczywistości, w której się przejawia. Nie ma różnych sposobów istnienia. Natomiast jedno, niepodzielne, niezróżnicowane istnienie jest podstawą dla różnych rzeczywistości. To nie zróżnicowane przedmioty lecz zróżnicowane natury rzeczywistości tworzą różne byty.

Sąd egzystencjalny w rzeczywistości konwencjonalnej jest uświadomionym potwierdzeniem istnienia. Uświadomienie to ma postać racjonalnego określenia procesu przejawiania się przedmiotów i zjawisk. Sąd egzystencjalny jest racjonalnym potwierdzeniem - „przedmiot istnieje”. Ontologia Śunjaty idzie o krok dalej. Do potwierdzenia istnienia nie jest

potrzebny konwencjonalny sąd egzystencjalny oparty na uświadomieniu, na racjonalnym opisie, oparty na pojęciach. Wagę sądu egzystencjalnego posiada sam akt **widzenia**. Charakterystyczne widzenie w Śunjacie jest postrzeganiem rzeczy pozbawionych pojęć, pozbawionych własności. Rzeczy widziane są jako obraz ich wyglądu fizycznego. Sam akt widzenia obrazu rzeczy staje się wówczas wystarczającym potwierdzeniem ich istnienia. **Skoro rzeczy są widoczne nie mogą być nieistnieniem** – skoro nie są nieistnieniem muszą więc być istnieniem. Istnieją w najbardziej dojmującym doświadczeniu istnienia jakim jest naoczność. Naoczność w Śunjacie przyjmuje postać założenia - to co jest widoczne istnieje. Niemniej **samo potwierdzenie istnienia odbywa się w podświadomości poprzez podświadomy sąd egzystencjalny**. Po wyjściu z Śunjaty, kiedy znów aktywna jest część świadoma umysłu, istnienie, którego umysł był świadkiem zostaje uświadomione. Naoczność pełni rolę sądu egzystencjalnego, w którym umysł był świadkiem istnienia. Co prawda umysł był tylko biernym świadkiem istnienia, nieświadomym, jak lustro, w którym odbija się obraz widoczny w polu widzenia - ale był - widział istnienie. Naoczność w Śunjacie jest **doświadczeniem istnienia**.

Istnienie w rzeczywistości Śunjaty jest istnieniem o stopniu realności **większym** niż w powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej. Realność istnienia w Śunjacie jest widziana jako bardziej namacalna, bardziej materialna i substancjalna, bardziej czytelna, bardziej bezpośrednia, bliższa (bardziej dostępna) i bardziej czysta. Wynika to z braku elementów **zanieczyszczających** mentalny obraz rzeczywistości, czyli braku pojęć, własności i czasu. Pojęcia i czas wprowadzają do mentalnego obrazu rzeczywistości zakłócenia, które ten obraz nieznacznie rozmywają. Umysł zmuszony jest do przetwarzania nie tylko obrazu, ale i pojęć, w tym wytwarzania czasu. Wydaje się, że jest to dodatkowym, znacznym obciążeniem i skutkuje zmniejszeniem poczucia realności w powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej. Występująca większa realność rzeczywistości Śunjaty jest osobliwością i nie posiada odpowiednika w powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej.

Formułowanie definicji istnienia w kontekście jego uświadomienia widoczne jest w gramatologii Jacquesa Derridy. Jacques Derrida badając istnienie dekonstruuje pojęcie istnienia, a pośrednio sposób jego doświadczania poprzez uświadomienie (uświadomienie pojęcia). Pojęcie związane jest z jego uświadomieniem. Konkluzja Jacquesa Derridy o

nieuchwytności istnienia jest tak naprawdę twierdzeniem o nieuchwytności pojęcia istnienia i co za tym idzie o **nieuchwytności uświadomienia** istnienia. W rzeczywistości Śunjaty istnienie obecne jest bez udziału pojęć, w swojej czystej postaci – poprzez naoczność. Istnienie widoczne jest zanim zostanie uświadomione. Samo doświadczenie **realnego** istnienia (czyli desygnat pojęcia istnienie) jest pozapojęciowe. To istnienie nieuświadomione (które za podstawę ma podświadomy sąd egzystencjalny). Jacques Derrida nie uwzględniając faktu, że dekonstruował uświadomienie pojęcia, a nie desygnat pojęcia, nie samo istnienie - tak naprawdę nie uśmiercił ontologii, a co najwyżej lingwistykę. Przez dekonstrukcję istnienie może być badane jedynie jako pojęcie. Doświadczenie realnego istnienia czyli **desygnatu pojęcia „istnienie” jest poza zasięgiem dekonstrukcji Jacquesa Derridy**. Desygnatem tym jest istnienie nieuświadomione, czyli naoczność bez pojęciowania. Istnienie jest poza zasięgiem gramatologii.

Mając to wszystko na uwadze, ontologię współczesną należy poszerzyć o ontologię Śunjaty. Dlatego chciałbym zgłosić następujące postulaty:

**1** - opis struktury powszechnie doświadczanej rzeczywistości konwencjonalnej należy uzupełnić o transcendentną, realnie istniejącą rzeczywistość Śunjaty,

**2** - definicję istnienia należy rozszerzyć - poza ramy uświadamianego, racjonalnego oglądu rzeczywistości.

Dowody na prawdziwość tych postulatów widoczne są w rzeczywistości Śunjaty! **Każdy** może ją doświadczyć!

Rzeczywistość Śunjaty jest wspaniałym miejscem ontologicznej eksploracji. Sama Śunjata jest doskonałym narzędziem humanistycznego poznania. Eksplorowana w sposób naukowy, w duchu empirycznego obiektywizmu, jest powtarzalna i niezmienna, jest opisywalna i weryfikowalna. To prawdziwy klucz do dalszego rozwoju ontologii. Dotychczasowe definicje istnienia zakładają różne formy i stopnie uświadomienia jako ich podstawę. Jednak samo istnienie zaczyna się przed jego uświadomieniem. Istnienie, swój **pełny kształt**, i co bardzo istotne - swoją **pełną realność**, osiąga znacznie wcześniej - zanim zostanie uświadomione.

Na koniec chciałbym zaproponować nową, pogłębioną definicję istnienia, która w szerszym zakresie uwzględnia proces ukazywania się świata umysłowi: **Istnienie to naoczność bez pojęciowania (oparta na podświadomym sądzie egzystencjalnym)**.

Na marginesie dodam, że w definicji tej naoczność można zastąpić przez

każdy inny zmysł. Na przykład poprzez słuch – wówczas istnienie jest słyszeniem bez pojęciowania (kiedy słyszany jest dźwięk, ale nie są rozpoznane własności ani źródło dźwięku), poprzez węch - wówczas istnienie jest odczuwaniem zapachu bez pojęciowania (kiedy odczuwany jest zapach, ale nie są rozpoznane własności ani źródło zapachu), czy poprzez dotyk - wówczas istnienie jest odczuwaniem dotyku bez pojęciowania (kiedy nie są rozpoznane forma ani pochodzenie dotyku). Podobnie jest ze zmysłem smaku (smakowanie bez pojęciowania). Ale to już jest inna historia.